

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 30

12 czerwca 2022

Huna w wierze słowiańskiej

Według Huny człowiek składa się z ciała fizycznego i trzech duchów (Ja), a każdy z nich składa się z trzech elementów: ciała, ducha i energii. Duchy te reprezentują coraz to wyższy poziom w ewolucyjnej szkole życia; niższego, średniego i Wyższego Ja. Wyższe Ja jest podwójnej natury, jako ojciec i matka w jednej osobie, posiada pierwiastek męski i żeński.

Według ezoteryki człowiek składa się z trzech jaźni z trzech niezależnych form osobowości, umieszczonych w hierarchii jedna nad drugą, a zarazem jedna w drugiej: niższej – osobowości, średniej – duszy i Wyższej Jaźni. Każda z jaźni człowieka zbudowana jest z czterech ciał subtelnych o przyporządkowanych nazwach, dla osobowości są to ciała: fizyczne, eteryczne, astralne, mentalne. Każde z nich pełni określoną funkcję w strukturze danej jaźni: powłoka cielesna, wymiana energii, uczucia i emocje, umysł. Ciałom tym przyporządkowane są trzy aspekty psychologiczne: podświadomość, świadomość i nadświadomość. Wszystkie trzy duchy (Ja): (duch osobowości, dusza i Wyższa Jaźń) tworzą trójkę duchową człowieka i jako zespół mają podobne odwzorowanie w aspekcie duchowym i psychologicznym.

Każda z trzech jaźni (duchów Ja) ma przyporządkowany coraz to wyższym poziom energetyczny – przestrzeń energetyczną w której istnieje. Każda z jaźni posiada coraz to wyższą energię życiową (po hawajsku „mana”, po hindusku „prana”, po słowiańsku „inglia”) o odpowiednio coraz to wyższym zakresie częstotliwości i wibracji cząstek. Energa życiowa poszczególnej jaźni stanowi jej pokarm duchowo-energetyczny.

Ciała subtelne posiada każda materia, tak ożywiona jak i w pewnym swoim zakresie nieożywiona. Materia nieożywiona (minerały) posiadają ciało fizyczne i eteryczne. Flora (rośliny) posiadają; ciało fizyczne, eteryczne i zaczątek astralnego. Fauna (zwierzęta) posiadają; ciało fizyczne, eteryczne, astralne i zaczątek mentalnego. Człowiek ma to samo co zwierzę; czyli ciało fizyczne, eteryczne, astralne; plus mentalne i wyższe. Pomiędzy ciałami subtelnymi energia przechodzi poprzez bramy nazywane czakrami. Czakramy także służą do łączenia się ze światem zewnętrznym. Poszczególne ciała w zależności od gatunku są na różnym poziomie rozwoju. Rozwój ciała świadczy o możliwości osobistego działania na danym poziomie subtelnym.

W wierzeniach słowiańskich wszystkie elementy budowy energetycznej człowieka występują. Obejmuje to jak w starodawnych kulturach szczegółowy podział osobowości – niższej jaźni na ciała subtelne i aspekty psychologiczne. Natomiast dusza – średnia jaźń i Wyższa Jaźń traktowane są całościowo tylko jako odrębne duchy, wiedząc w domyśle że w swojej budowie mają podobną strukturę jak osobowość.

Rodzima wiara Słowian wynikająca z „Wed” zakłada istnienie ducha zarówno u ludzi, jak i u zwierząt – u wszystkich istot żyjących. Pojęcie ducha i duszy było w wierzeniach słowiańskich kojarzone z oddechem, występuje podobieństwo wyrazu duch i dech. Zgodnie ze źródłosłowem dusza jest tchnieniem utożsamianym z oddechem (biblijne boskie tchnienie) – jest przejrzystą, subtelną materią wypełniającą ciało, którą przy śmierci można wyzionąć (zwrot występujący we wszystkich językach słowiańskich). Śmierć oznacza konieczność odejścia duszy – dechu do innego świata, w takie miejsce z którego niegdyś przybyła na ten świat.

Z taką odlatującą duszą kojarzona była para oddechu (związek z oddychaniem wskazywał na rozumienie tchu, jako najpewniejszej oznaki życia). Powszechnie dusza była też niejednokrotnie przedstawiana symbolicznie pod postacią ptaka, rzadziej

motyla, świetlika lub pszczoły.

Zakres pojęciowy słowiańskich wyrazów duch i dusza (niekiedy używanych zamiennie) obejmowały szeroki zakres znaczeniowy życia psychicznego. Mimo, że zakres pojęciowy tych określeń był szeroki o stosunkowo zatartych granicach, wynika jednak, że według Słowian elementów duchowych było w człowieku kilka, a ich losy pośmiertne były różne. Wyodrębniano trzy zasadnicze elementy duchowe w człowieku.

Dusza jaźni i duch myśli (średnia jaźń, iskra boża, element połączony z duszą) – duch duszy oraz ciało duszy. Elementy te określały stan własnej świadomości – za ich siedlisko uważano przede wszystkim głowę. Pierwiastek ten odpowiadał za kształtowanie się świadomości człowieka, jako iskra boża stanowił reinkarnowany element ludzkiego ducha, który po śmierci poprzez Wyraj niebiański lub też drzewo przodków – słup rodowy powracał ponownie na ten świat, by się odrodzić.

duch życia i oddechu (niższa jaźń, duch osobowości) – duch życia-swiadomość i duch oddechu-podświadomość. Elementy te określały stan siły duchowej i życiowej – za ich siedlisko uważano przede wszystkim serce oraz brzuch – splot słoneczny. Pierwiastek ten przenikał na inną płaszczyznę bytowania lub też jako cień, mogący w pewnych określonych sytuacjach stanowić zagrożenie dla żywych, odsyłany był lub też odchodził jak najwcześniej do Nawi, do Matki Ziemi, by zjednoczyć się z zamieszkującymi Nawię przodkami.

duch-widmo, żywota (ciało eteryczne człowieka – obraz-kopia człowieka za życia. W odniesieniu do zmarłego nazywany był wprost nieboszczykiem, marą, zmorą lub też cieniem. Rozmieszczony był w całym ciebie, a pod pewnymi względami posiadał kilka cech wspólnych z duchem życia. Po śmierci odlatywał z wiatrem, odchodził w zaświaty, ale w pewnych sytuacjach mógł jednak przyjąć formę zmaterializowanego sobowtóra człowieka.

Ponadto w podziale duszy i ducha wyodrębniano aspekty ludzkie i zwierzęce. W Hunie duch osobowości – niższe Ja, traktowany jest w zasadzie jako część zwierzęca człowieka. Aspekt ludzki posiada dusza – średnie Ja i jej przejaw w osobowości.

Ponad połączonymi ze sobą duchem osobowości i duszą, czyli jaźnią osobowości i jaźnią duszy lub niższym i średnim Ja, występuje trzeci duch określany jako Duch Opiekunczy w znaczeniu Wyższej Jaźni, który istnieje w Prawi, w świecie słowiano-aryjskich bogów i jest na równi z bogami. Te trzy jaźnie lub Ja tworzą trójkę duchową człowieka. Ponadto występują także pomniejsze duchy-dusze, jako duchowi pomocnicy i opiekunowie.

Człowiek do życia potrzebuje wszystkich składowych ducha, jednak składowe te mogą niezależnie, chwilowo, na jakiś czas opuszczać ludzkie ciało, by następnie do niego powrócić. Tak na przykład dzieje się czasem gdy śnimy, tracimy przytomność lub też zapadamy w letarg. Podczas snienia, duch myśli może dowolnie wędrować po przeszłości i przyszłości, po wszystkich możliwych miejscach. Z kolei przy utracie przytomności, odlecieć może na krótką chwilę duch oddechu.

Życie ludzkie kończy się dopiero w momencie, gdy wszystkie z tych składowych ducha opuszczają ciało. Dopiero wtedy możemy definitywnie stwierdzić, że ktoś wyzionął ducha. To rozdzielenie widoczne jest również w formie pochówku polegającej na spaleniu zwłok i późniejszym złożeniu szczątków (popiołów) do ziemi. Dusza po śmierci kieruje się do niebios wraz z dymem pogrzebowego stosu, zaś duch – do podziemi.

W szczególnych przypadkach, gdy pełne odejście ducha zostaje zakłócone, jedna lub dwie z jego części przyczynić się mogą do powstania półdemonia, czyli stać się duchem opętującym.

W wierzeniach Słowian panowało powszechne przekonanie, że droga do zaświatów zajmuje duszy czterdzieści dni – tyle czasu powinno upłynąć od śmierci, żeby dusza mogła dotrzeć do bram

Wyraju. Gdy człowiek był silnie przywiązany do spraw doczesnych lub z jakichś innych powodów nie chce odejść, to wtedy jego dusza może stać się duchem opętującym, może tak egzystować jeżeli wczepi się w aurę istot żywych, jak ludzie lub zwierzęta i czerpie z nich energię.

Wiera Słowian na temat ducha i duszy były złożone, łączyły w sobie zarówno elementy wiary w reinkarnację, jak i wiary w miejsce gdzie jednoczą się wszystkie dusze przodków. Życia pozagrobowe to w zasadzie w pewnej mierze kontynuacja życia doczesnego, z tą różnicą, że na pewnych nowych warunkach. Słowianie nie wierzyli w żaden sąd nagradzający za dobro i karzący za zło, ani w istnienie piekła, ale wierzano, że niektóre dusze po śmierci musiały błąkać się po świecie i nie mogły zjednoczyć się z przodkami.

Wierzano, że duch-widmo, żywota, który był obrazem-kopią człowieka za życia (ciało eteryczne) po śmierci normalnie odlatywał z wiatrem, odchodził w zaświaty. Wierzano jednak, że czasami (zwykle raz do roku) mógł powracać i przyjąć formę zmaterializowanego sobowtóra człowieka. Owego ducha należało wówczas stosownie ugościć, gdyż wierzano, że mógł on jeść i pić. Stąd m.in. zwyczaj obchodzenia Dziadów, czy też pozostawiania dla przodków dodatkowego nakrycia podczas większych świąt.

Pomimo, że wiedziano, że jedynym pokarmem dla duszy, czy ducha jest modlitwa, podczas której produkowana jest energia stanowiąca pokarm duchowy dla duchów; ale na wszelki wypadek zostawiano także pokarm fizyczny.

Podobne zwyczaje panowały również w Egipcie, ponieważ Egipcjanie swoją wiarę przyjęli od Słowian. Tam doktryna o życiu po śmierci była bardzo silnie rozwinięta. Badacze stwierdzili, że nikt nie wykazał się tak wielką troską o zmarłych i tak wielką wyobraźnią, na temat życia po śmierci jak Egipcjanie. Nawet w czasach prehistorycznych jak i później dusza była uważana za nieśmiertelną, na co wskazują podarunki

dla zmarłych składające się z jedzenia i napojów.

Egipcjanie w swej wielkiej trosce o zbawienie duszy wymyślili także jej potępienie. Na malowidłach, które można znaleźć na ścianach grobowców, przedstawione jest spalanie dusz w piekle, dusze przedstawiane są jako długonogie ptaki. Te wierzenia jak wiele innych z religii egipskiej przejęło chrześcijaństwo. Ze słowiańsko-aryjskiej Nawi, krainy sił nadprzyrodzonych, świata duchów i dusz zmarłych, zrobiono piekło. Natomiast z patrona Nawi, słowiańskiego boga Welesa, zrobiono diabła.

W zamyśle scen spalania dusz było ukryte przesłanie, że po śmierci, ciała widmowe – energetyczne osobowości (eteryczne, astralne i mentalne) także stopniowo obumierają, a dokładnie rozpływają się w świecie kwantów pierwotnej ciemnej energii. Jedynie po kilkunastu reinkarnacjach, gdy nastąpi promocja duszy na wyższy poziom duchowy, wtedy duch osobowości także przechodzi na wyższy poziom, czyli staje się nową duszą. Wtedy to dla obydwu duchów następuje zbawienie i wniebowstąpienie.

Reinkarnowanym elementem była jaźń duszy i myśli (dusza – średnia jaźń). Po przejściu całego cyklu reinkarnacji, dusza otrzymywała promocję przejścia na wyższy poziom, na poziom Ducha Opiekuńczego, który był równy Bogom. Duch osobowości (niższa jaźń) otrzymywał wtedy promocję aby stać się nową duszą lub duchem pomocniczym (średnią jaźnią).

Słowianie wierzyli, że po śmierci fizycznej człowieka ciało eteryczne (duch-widmo) zwykle obumiera po 3 dniach, wtedy duch jako (duch życia i oddechu plus jaźń duszy i myśli) uwalniają się i niejako zmartwychwstają. Ciała astralne i mentalne obumierają dopiero po 40 dniach od śmierci fizycznej, wtedy uwalnia się dusza (jaźń duszy i myśli) i tylko dusza idzie do niebios. W duszy istnieją zgromadzone doświadczenia z poprzednich wcieleń oraz na którą nakładają się zdobyte doświadczenia w danym wcieleniu. Wyjątkiem jest przypadek gdy po przejściu pełnego cyklu reinkarnacji następuje promocja duchowa na wyższy poziom życia duchowego, na wyższy poziom

ewolucji. Przez czterdzieści dni zespół (duszy plus ducha) należy dokarmiać energią modlitwy, nie chodzi tu o fizyczny pokarm noszony na grób.

Słowianie znali ideę przeznaczenia, indywidualnego losu, który wyznaczany był w momencie urodzenia. Światem nie rządził przypadek, ludzie mieli swoją dolę. Jej zawiązanie następowało w momencie narodzin, czyli przejścia z tamtego świata na ten.

W wierzeniach słowiańskich, z połączenia reprezentacji żywiołów powietrza, ziemi i ognia rodzi się dziecko, które musi być następnie obmyte w wodzie, by zadomowić się w świecie. Wierzenia Słowian były podobne jak innych starodawnych ludów z całego świata – od Eurazji, przez Mezopotamię, Egipt, Grecję, kraje Celtów, po szczepy indiańskie obu Ameryk.

Istniało przekonanie, że dzięki działaniom magicznym i medycynie naturalnej można wygonić z ciała choroby i uleczyć człowieka, zaniedbania zaś w działaniach rytualnych prowadzą do ujawnienia się sił chaotycznych w całej okazałości.

U Słowian rozpowszechnione były wierzenia w Duchy Opiekuńcze, wśród których występował podział na przewodników i pomocników w działaniach magiczno-religijnych oraz sprawujących pieczę nad poszczególnymi osobami, domem lub całym rodem.

Wierzenia dotyczące duchów opiekuńczych sprawujących funkcje pomocnicze dotyczyły wiary w duchy pomocnicze oraz istoty pomocnicze typu zoomorficznego (wąż, łasica, ptak), albo przybierającego postać zminiaturyzowanego sobowtóra gospodarza. Nawiązuje to do wierzeń totemicznych. Wszelkiego typu istoty opiekuńcze i pomagające należało traktować z szacunkiem. Wszystkim w działaniach życiowych towarzyszyli zwykle duchowi pomocnicy. Można ich było dziedziczyć po poprzedniku, a nawet zdobyć własnym wysiłkiem i przemyślnością. Wierzenia w opiekuńcze duchy pomocnicze występowały w różnych stronach świata.

Wiera Słowian w swej różnorodności była podobne do wiary dawnych Polinezyjczyków oraz do tradycji wierzeń w Tybecie, jak również do wierzeń w Indiach i starożytnym Egipcie.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net